

# S O R Ó Ł

ILUSTROWANY DWUTYGODNIK GIMN.-SPORTOWY



## Naszym Druhnom Sokolicom.

Niniejszy numer „Sokoła“ poświęcamy naszym druhnom-Sokolicom. Czynimy to nie dla dworskości samej i galanterji — choć i to byłby tytuł — lecz dlatego, że organizacja Sokolic w ogólnych ramach naszego Związku, dzięki swej intensywnej i owocnej pracy, zdobywa sobie coraz więcej znaczenia i rokuje jak najlepsze widoki dla krzewienia i rozwoju idei sokolej w społeczeństwie polskim.

I nic dziwnego, że tak jest, skoro w dobrych spoczywa rękach ster organizacji Sokolic.

Na czele Związkowego Wydziału Sokolic, jako jego przewodnicząca stoi dhna *Marja Holder-Eggerowa* której podobiznę podajemy na karcie tytułowej. Doświadczona to i zasłużona pracowniczka na niwie narodowo-społecznej, w takich organizacjach, jak „Narodowa Organizacja Kobiet“ i „Rozwój“ oraz w organizacjach rolniczych, w których — jako ziemianka — wybitny bierze udział i wreszcie w pracach samorządowych i charytatywnych. Dzięki wysokim jej kwalifikacjom obdarzyło ją społeczeństwo w roku 1922 mandatem poselskim, który gorliwie sprawowała przez 5 lat, równocześnie rozwijając także wybitną i owocną działalność w Sokole w Przewodnictwie Związku i wreszcie od roku 1926 jako przewodnicząca Związkowego Wydziału Sokolic niestrudzenie, a przytem z dużą umiętnością, opartą na bogatym doświadczeniu życiowym — zabiegając około należytego i prawidłowego rozwoju organizacji Sokolic.

Pracą gimnastyczną naszych drużyn żeńskich kieruje dhna *Jadwiga Zamoyska*, synowa dhna prezesa związkowego, jako związkowa naczelniczka Sokolic, której podobiznę podajemy również na karcie tytułowej. Wręcz rozkochana w swej pracy sokolej, nie skąpi trudu i znoju, byle tylko tę pracę swą pchnąć naprzód. Służbę swą sokolą rozpoczęła jako zwykła Sokolica, następnie jest kolejno naczelniczką Gniazda Sokolic w Kozłowie i naczelniczką Sokolic Dzielnic Mazowieckiej, a przytem sama się kształci, korzystając z kursu żeńskiego w Kozłowie w roku 1927, przeprowadzonego przez czeską instruktorkę-Sokolicę. Wszakże na tem nie poprzestając, jedzie dhna Zamoyska w styczniu 1928 r. do Pragi na 6-tygodniowy kurs instruktorski, znosi wszelkie niewygody i trudy bardzo ostrego regulaminu, lecz zato zdaje celująco egzamin,

zdobytą świadectwo jedno z najlepszych oraz list od Zarządu czechosłowackiego Związku Sokolstwa, w którym zaznaczono, że ten pobyt jej w gronie czeskich Sokolic „przyczyni się do pogłębienia stosunków między Sokolem polskim a czecho-słowackim z korzyścią dla sprawy sokolej słowiańskiej“. To samo podkreślił w przemówieniu swem na bankiecie na zamku Hradczynie czeski minister spraw zagranicznych Benesz, zaznaczając, iż pobyt, działalność i zachowanie się dhny *Jadwigi Zamoyskiej* uważa za „złote ogniwo w łańcuchu przyjaźni naszych dwóch narodów“. — Zdobyta wiedzę zużytkowuje dhna Zamoyska natychmiast na korzyść naszej organizacji sokolej. Wybrana w czerwcu 1928 r. związkową naczelniczką Sokolic, już w lipcu sama przeprowadza w Kozłowie związkowy kurs żeński, a w wrześniu będąc w delegacji związkowej, z dhem prezesem Związku na czele, w Ameryce i tam również korzysta z okazji, by przeprowadzić choćby 4-dniowy kurs gimnastyczny z naszymi druhnami za oceanem. A obecnie — powiódź by można — pełno jej w całym naszym Związku, na lustracjach dzielnicowych i okręgowych, których celem jest godne zaprezentowanie się naszych Sokolic na Zlocie Wszechsłowiańskim w Poznaniu.

W szlachetnem współzawodnictwie z druhanami sięgają nasze Sokolice także do pracy nad przygotowaniem wojskowem w odpowiednich ramach. Pracą tą dzielnie kieruje, jako związkowa komendantka Sokolic, dhna *Helena Korewina*, żona również zasłużonego Sokoła i prezesa Dzielnic Mazowieckiej. Skromnie pisze dhna Korewina o swej pracy w zamieszczonym w niniejszym numerze „Sokoła“ krótkim szkicu poglądowym, wszakże już i z tych kilku zdań wynika, jak pożyteczną i owocną jest ta praca, której dhna Korewina z takim zrozumieniem, a równocześnie z takim zapalem i poświęceniem się oddaje.

Tym trzem czołowym kierowniczkom dzielnie sekunduje cały szereg dalszych druhen z Związkowego Wydziału Sokolic, współpracują z niemi gorliwie Wydziały Dzielnicowe i Okręgowe, biorą się rzetelnie do dzieła Gniazda i Oddziały żeńskie, a gdzie jest zrozumienie sprawy i ochota do pracy, tam owoce być muszą obfite. Więc szczęść Wam Boże, Druhny zacne, w Waszej dobrej służbie sokolej dla Boga i Ojczyzny!

WYKWINTNA ODZIEŻ MĘSKA NA MIARE

**W. Frąckowiak**

**Boznań, ulica 27-go Grudnia nr. 20.**

Sprzedaż materjałów na ubrania, kostjумы i płaszcze.

Płaszcze gotowe w najnowszych fasonach.

Futra i błamy futrzane w obfitym wyborze.

Prace kuśnierskie wykonuje we własnej pracowni.

# SOKÓŁ

ORGAN DZIELNIC WIELKOPOLSKIEJ I POMORSKIEJ ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMN. „SOKÓŁ” W POLSCE.

Abonament włącznie opłaty pocztowej:  
miesięcznie 0,60 zł, dwumiesięcznie  
1,20 zł, kwartalnie 1,80 zł.

Rękopisów niezamówionych redakcja  
nie zwraca.

Przedruk artykułów bez podania źródła  
i autora wzbroniony.

**Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.**

Adres redakcji i administracji:

Wydawnictwo „Sokół”, Poznań, Wrocławska 18.

Telefon 1826 i 1827 Konto: P. K. O. Poznań 211 311

Ogłoszenia:  $\frac{1}{4}$  strona 150 złotych,  
 $\frac{1}{8}$  strony 80 złotych,  $\frac{1}{16}$  strony 50 zło-  
tych,  $\frac{1}{32}$  strony 30 złotych,  $\frac{1}{64}$  strony 15  
złoty. — Rabaty: Przy 1 razie 0 pro-  
cent, 3 razach 10 procent, 6 razach  
15 procent, 12 razach 20 procent i 24  
razach 25 procent.

## Obozy letnie Sokolic.

Od dhny Heleny Korewiny, związkowej komendantki przysposobienia wojskowego Sokolic, otrzymaliśmy poniżej zamieszczony szkic oraz fotografie, obrazujące jej piękną, a tak owocną pracę na kursach instruktorskich, przeprowadzanych w obozach letnich. Jesteśmy pewni, że choćby krótkie zaznajomienie się z tą pracą, będzie silną zachętą dla naszych zacnych druhen-czytelniczek wielkopolskich i pomorskich do jak najlichnieszego udziału w przyszłych podobnych kursach.

Redakcja.

Od początku mej pracy w „Sokole” kładłam silny nacisk na konieczność szkolenia kadr instruktorskich. W tym też celu, bezpośrednio po zorganizowaniu się w lipcu 1926 r. Związkowego Wydziału Sokolic i objęciu przezemnie stanowiska kierowniczkki sekcji w. f. i p. w., zainicjowałam i przeprowadziłam w Warszawie, przy pomocy wybitnych fachowców, pierwszy kurs informacyjno-instruktorski dla druhen.

Zainteresowanie się tym kursem było tak duże, a osiągnięte rezultaty na tyle widoczne, że w następnym 1927 r. powierzył mi Zw. Wydz. Sokolic zorganizowanie instruktorskiego kursu w. f. i p. w. na obozie letnim w Grzędziczach nad Niemnem. Pod okiem doskonałych sił instruktorskich przeszkolono 50 Sokolic w działach: kulturalno-oświatowym, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Kurs trwał przez miesiąc i przyczynił się znakomicie do rozwoju moralnego, fizycznego i umysłowego uczestniczek.

Przez lipiec 1928 r. przeprowadziłam trzeci z kolei, instruktorski kurs w. f. i p. w. w Redłowie, nad morzem, według ustalonego i wypróbowanego w roku poprzednim programu. Na kurs ten przybyły uczestniczki z całej Polski w liczbie 44.

Na zakończenie tego skrótu retrospektywnego pragnę nadmienić, że życie na łonie uroczej przyrody, w dobrych warunkach zdrowotnych, w atmosferze do-

browolnie przyjętej karności, przy stosowaniu racjonalnego, interesująco przeprowadzonego programu, składa się na jedyną w swoim rodzaju całość, dzięki



Dłna Helena Korewina,  
związkowa komendantka Sokolic.

której kursy na obozach są jednym z najlepszych środków do osiągnięcia wśród młodzieży maksymalnych korzyści psychofizycznych.

Milanówek, 3. I. 1929.

H. Korewa.

## Sokolice.

Maszerują w takt piosenki  
W słońcu pałac lice,  
Niby kwiatów pęki cudne,  
Polskie Sokolice.

Marzą góry baśń tęczową,  
Śnią sosen iglice;  
Patrzac jak powabnie kroczą,  
Polskie Sokolice.

Mówi przeszłość, a stwierdzają  
To świątyń wieżyce,  
Że najlepsze serca mają  
Polskie Sokolice.

Czystość myśli je ozdabia,  
Bielsza nad śnieżycę,  
I powabem nowym krasie  
Polskie Sokolice.

Niechaj dumny będzie Polak,  
Czem i ja się szczycę,  
Że kochamy sercem całym  
Tylko Sokolice.

W szczęściu czule serc bogdanki,  
Zaś w nieszczęściu lwice,  
Stają twardo ku obronie  
Polskie Sokolice.

Nie przestraszą ich armaty,  
Ni szwabów przyłbice;  
Nie oddadzą ojców ziemi,  
Polskie Sokolice.

Równie w domu, jak za domem,  
Jako przodownice;  
Narodowi przyświecają,  
Polskie Sokolice.

Po wsze czasy były, będą,  
Świętości strażnice,  
Dzielne matki, dumne żony,  
Polskie Sokolice.

## Organizacja Sokolic.

W dawnych dziejach Polski widzimy długi szereg niewiast polskich, które czy to wielkością umysłu i serca, czy też dzielnością i bohaterstwem męskim tak wybitnie się zaznaczyły wśród współczesnego pokolenia, że przeszły do historii, jako wzór dla pokoleń następnych. A przecież nie były to tylko wyjątki. Wszystkie te zalety, ukoronowane ofiarną miłością Boga i Ojczyzny, były typową cechą niewiast polskich wogóle, jak to m. i. stwierdza niezrównany znawca duszy polskiej, Henryk Sienkiewicz w swej „Trylogji”. Potwierdziły to znów wydarzenia dziejowe późniejszej daty, z okresu twardej niedoli i niewoli w którym Polki bohatersko stawały obok swych mężów, braci i ojców w szeregach powstańczych, albo też przy ognisku domowym wytrwale broniły zagrożonego bytu narodowego, języka i wiary ojców, niezachwianie wierząc w zwycięstwo ostateczne i tą swoją wiarę na duchu podnosząc zwątpiałych.

Tę wielką siłę ducha niewiasty polskiej należało zdobyć do współpracy w szeregach sokolich, walczących z zaborcą w pierwszej linii bojowej. Już więc na kilka lat przed wybuchem wojny światowej zapadła w b. Związku Sokołów w państwie niemieckim uchwała przyjmowania do szeregów sokolich także kobiet i dziewcząt, przyczem — obok momentów ideowych — i ten wzgląd brano pod uwagę, że jeżeli wychowywać się ma zdrowe fizycznie i duchowo pokolenie, to i kobieta zdrową być powinna i w tym celu zdrowie swe przez racjonalną gimnastykę zaprawiać.

Aż do czasów niedawnych współpraca druhow i druzhen w szeregach sokolich odbywała się we wspólnych Gniazdach mieszanych, a rezultaty jej — odnośnie do druzhen — były rozmaite, przeważnie w zależności od tego, jak dany zarząd Gniazda osobiście zapatrywał się wogóle na współdziałanie druzhen i jaki umiał wskazać im kierunek pracy poza ćwiczeniami gimnastycznymi, znów niezawsze traktowanymi w spo-

sób właściwy i celowy. Na sprawy te, tak ważne przecież, drużny same niewiele miały wpływu, bo we wspólnym Gnieździe i liczebnie słabsze i może oniesmielone, a przytem organizacyjnie niewyrobiane, bo do czynniejszej i wybitniejszej pracy nieczęsto lub wcale niedopuszczane.

W takich warunkach tylko wyjątkowe, silniejsze jednostki mogły się wyróżnić w ramach ogólnej organizacji, natomiast przeciętne szerokie masy druzhen musiały pozostać w cieniu, nie mogły zaznaczyć dla rozwoju ogólnej organizacji swych rzeczywistych walorów i naskutek tego albo wręcz traciły stopniowo swe zainteresowanie dla pracy i sprawy sokolej, albo conajmniej nie miały w sobie tej siły ekspansywnej, któraaby przyciągała dalsze i coraz liczniejsze jednostki żeńskie w szeregi sokole.

Uświadczenie sobie tych wszystkich braków i wynikających stąd strat przez niewyzyskanie należyte



Instruktorski kurs Sokolic  
w Redlowie nad morzem.



Instruktorski kurs Sokolic w. f. i p. w.  
w obozie letnim w Grzędziczach nad Niemnem.

wszystkich sił organizacyjnych, musiało kierującym czynnikiem w Związku wskazać nowe drogi i nowe sposoby pracy. Zrozumiano więc, że przedewszystkiem należy dłużyć nasze więcej zainteresować sprawą sokolą przez większe usamodzielnienie ich pracy drogą stworzenia w ramach ogólnego i jednolitego Związku wyodrębnionej do pewnego stopnia i w określonych granicach samorządnej organizacji Sokolic, któraby swą pracą wewnętrzną kierować mogła sama i dawać do niej inicjatywę według ustalonego przez naczelne władze sokole ogólnego programu.

Pierwszym rezultatem tego zrozumienia i odnośnych rozważań było utworzenie w lecie 1926 r. specjalnego Związkowego Wydziału Sokolic przy Przewodnictwie Związku, w którego skład wchodziły trzy przedstawicielki Wydziału. Już w wrześniu tego roku na posiedzeniu Zarządu Związku zatwierdzono „Regulamin Związkowego Wydziału Sokolic”, a wreszcie cała sprawa znalazła zrozumienie i aprobatę „Rady Związkowej” obradującej w Warszawie 31. 10. i 1. 11. 1926 roku, czego wyrazem była następująca uchwała:

„Zważywszy konieczność stosowania odrębnych metod wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w sokolich oddziałach kobiecych, tudzież szerszej niż dotychczas propagandy idei sokolej wśród kobiet polskich i organizowania ich tam, gdzie są po temu warunki, w oddzielne Gniazda, Rada Związku przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości fakt utworzenia przy Przewodnictwie Związku Wydziału Organizacji Sokolic i poleca tworzenie takichże wydziałów przy wszystkich organizacyjnych jednostkach sokolich, wzywając te jednostki do jaknajwydatniejszego współdziałania w kierunku zrzeszenia się kobiet w ramach Związku sokolego”.

Takie same stanowisko zajęła również obradująca 3 czerwca 1928 Rada Związkowa, „wzywając zarządy Okręgów i Gniazd do energicznego współdziałania w myśl regulaminów Wydziałów Sokolic przy tworzeniu tych Wydziałów, by organizacja ich była jak najrychlej ukończona” — o pozatem: „Rada Związku uważa za wskazane wobec stosowania różnorodnych systemów ćwiczeń gimnastycznych i wychowania fizycznego wśród druhen ustanowienie i regulaminowe określenie stanowiska naczelniczki związkowej oraz naczelniczek dzielnicowych, okręgowych i gniazdowych, z tem, że wchodzić one będą w skład właściwych wydziałów technicznych”.

Podwaliny pod budowę organizacji Sokolic są zatem położone. Są one pod względem formalnym jeszcze nie we wszystkich szczegółach wystylizowane — lecz są, a jak wybudować na nich ten gmach organizacyjny, w którym nasze Sokolice czułyby się dobrze z korzyścią dla wspólnej nam wszystkim sprawy sokolej — to nam wskaże życie samo i obustronna dobra wola, co do której przecież niema wątpliwości. Dotychczasowe wyniki pozwalają nam ze spokojem patrzeć w przyszłość, mimo ujawniających się może tu lub owdzie drobnych nieporozumień, wywołanych je dynie wspomnianym już brakiem nie dość ścisłego rozgraniczenia regulaminowego poszczególnych kompetencji. Pozatem bowiem widocznym już jest z nabytego doświadczenia, że zasadnicza myśl skierowania pracy Sokolic naszych na nowe tory jest dobra i zdrowa.

Oдноśne uchwały związkowe mówią o zakładaniu odrębnych, samodzielnych Gniazd żeńskich tam, gdzie jest to możliwe. I oto pokazuje się, że tej możliwości jest u nas dużo. W ostatnich miesiącach utworzył się cały szereg Gniazd żeńskich, których liczba członków bezustannie wzrasta i w których kwitnie życie bujne, prawdziwie sokole, tak pod względem kulturalno-oświatowym, jak i gimnastycznym — pod baczną i troskliwą opieką Wydziałów Dzielnicowych, wzgl. Okręgowych, o ile już się utworzyły. Niezaprzeczonym faktem jest, że na taki wysiłek i tak owocnej pracy nie mogły się zdobyć drużyny, należąc do wspólnych, mieszanych Gniazd. Rozumiemy, że nie wszędzie jest możliwe zakładanie odrębnych Gniazd żeńskich, szczególnie po naszych wioskach, gdzie i wspólne Gniazda niewielu liczą członków. Wszakże i tam, dzięki wyspecjalizowanej działalności Wydziałów Sokolic, dzielnicowych i okręgowych, będzie można w oddziałach druhen pchnąć pracę na żywsze tory z pożytkiem dla ogólnej sprawy sokolej.

O tę sprawę sokolą, o sprawę polską przecież chodzi nam wszystkim, a że tej wielkiej sprawie naszej narówni z całym Związkiem służyć ma i już służy także organizacja Sokolic, więc też wszystkie nasze władze organizacyjne powinny pomagać naszym drużynom w ich pracy jak najusilniej, bo ich praca jest naszą pracą, a ich cel jest celem naszym.

## Sokolica.

Któż mówił, że są ciężkie zakony,  
Że żal po ślubach zawsze nastąpi? —  
Czy jest coś, czego dusza poskąpi  
Moja na zakon mój ulubiony? —

Jest sztandar. — Na nim ptaszę widnieje  
Szare i lotne, skromne i dzielne.  
A ptak ten znamię dał nieśmiertelne  
Na zakon cały i jego dzieje.

Tyle roboty, zabiegów tyle  
W moim zakonie na długie lata!  
Ptaszyno moja wzniosła, skrzydlata,  
Bądź mi zachętą przez wszystkie chwile! —

Czym ja wiedziała, że tyle woli  
I takiej mocy nabędę kiedy,  
Że nie ulękne się żadnej biedy,  
Ni trudów jakich, gdy duch sokoli? —

Mówią nam, żeśmy ozdobą w świecie,  
 Że niewiasty cnoty wiodą lud cały,  
 Cóżby te rzesze nam powiedziały,  
 Nam Sokolicom! — Co nam powiecie? —

Czyśmy to nieraz brata lub męża,  
 Czy dziecię własne lub oblubieńca  
 Tam nie zawiodły, gdzie się zwycięża,  
 I nie pomogły do laurów wieńca! —

My nie dla oka błyskotne kwiatki,  
 My Sokolice i wykuwamy  
 Zasady w duszach, jak monogramy,  
 My nie płochliwe, zwykłe dzierlatki! —

Czy być dziewicą, czy matką, żoną,  
 My trud i pracę ze Sokołami  
 Podejmujemy. — A Bóg nad nami  
 Świadkiem, że będzie ona spełnioną.

Siostry, co jeszcze nie są w zakonie,  
 Nie wiedzą, co jest wielkość kobieca. —  
 Im taka święta myśl nie przyświeca,  
 I żar poświęceń nie taki w łonie.

Bo u nas karność. — Wy jej nie macie! —  
 A karność, w dobrym celu skupiona,  
 Rozszerza duszę, tęży ramiona  
 W sokolej siostrze, w sokolim bracie! —

Kobiety pieśzcot pragną. — Czyż mało  
 Pieśzcot w uznaniu za poświęcenie? —  
 Czyż za trud małe wynagrodzenie,  
 Gdy nam, co żyło, hołd oddawało? —

Niech sobie żadna Druhna nie roi,  
 Że starczy znamię nosić Sokoła,  
 Że na skinienie jej wraz dokoła  
 Na każdym kroku Druh jaki stoi.

Niech swoje czynią nasi Druhowie,  
 A nasza praca niewieścia inna.  
 Każda za siebie musi być czynna  
 I niech za własną pracę odpowie!

*K. Obecny.*



Naczelniczka Zw. oddziałów sokolic z instruktorkami na kursie w Kozłowiec.

1. Helena Fazanowiczowa. 2. Jadwiga Zamojska. 3. Eugenia Konieczna.



Dłna Halina Rozmiarkowa,  
 przewodnicząca Wydziału Sokolic Dzielnicy Wielkopolskiej.

## Zapoczątkowanie Złotu.

Jako zapoczątkowanie Wszechsłowiańskiego Złotu Sokółów, który odbędzie się w tym roku w Poznaniu z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej, zainicjował — jak już donosiliśmy — Związek Sokolstwa Polskiego urządzenie w styczniu r. b. pierwszych, wszechsłowiańskich zawodów narciarskich w Zakopanem. Zawody te odbędą się w dniach 12 i 13 stycznia r. b. a organizuje je oddział narciarski Tow. gimn. Sokół. Zawody składać się będą z biegów sztafetowych, połączonych z biegami indywidualnymi, oraz biegów pań, które wypełnią pierwszy dzień. W drugim dniu odbędą się konkursy skoków. Zawodnicy skwalifikowani będą w poszczególnych kombinacjach z tem, że główna gra toczyć się będzie o mistrzostwo wszechsłowiańskich związków sokolstwa.

W niedzielę, 6 b. m. nadeszła do oddziału narciarskiego Sokoła w Zakopanem depesza z Pragi od „Ceskosłoweńska Obec Sokolska“ zapowiadająca przyjazd 19-stu członków tego związku na zawody. Ekspedycja prowadzona przez zastępcę prezesa związku Wincentego Stepanka, obejmuje nazwiska: Fischer, Feistauer Jarosław, Martin Miłosław, Kavady Bogusław, Zius Władimir. Zawodnicy ci będą brali udział w biegach i sztafetach, zaś Lukas Bogusław, Koldosky Karol, Hnyk Adolf, Dunka Damjan, brać będą udział w skokach. Panie Gottsteinowa Bogusława, Nemecka Bożena, Gregorowa Anna brać będą udział w biegach. Jako sędziowie z ramienia związku przyjadą Jarolinek Karol, Planicka Jan i Macoun Franciszek.

Ze strony Polskiego Związku Sokolstwa wezmą udział oddziały narciarskie Sokoła z Zakopanego, Żywca, Cieszyna, Śląska, oraz Warszawy.

Zawody powyższe wzbudziły wielkie zainteresowanie w sferach narciarzy. Zwrócić należy uwagę, że Czesi przywiązują również do nich widoczną dużą wagę, przysyłając dość liczną ekspedycję oraz wyborowe siły. Spodziewać się należy, że zawody ściągną liczne rzesze publiczności sportowej, gdyż po raz pier-

wszy urządzone są tego rodzaju zawody narciarskie sokołstwa przy udziale zagranicy.

Grupa czeskosłowacka wyjedzie w dniu 9-go bm. z Pragi, przejedzie przez Kraków, a do Zakopanego przybędzie 10 b. m. o godz. 8-mej wieczorem.

## Z DZIELNICY WIELKOPOLSKIEJ.

### Kurs gimnastyczny Dzielnicy Wielkopolskiej dla druhów i druhen.

W czasie od 27—30 grudnia odbył się w Poznaniu doroczny kurs gimnastyczny dla druhów i druhen Dzielnicy Wielkopolskiej, celem wyszkolenia nowych zastępów kierowników i kierowniczek gimnastyki sokolej. Udział w kursie był bardzo liczny, gdyż oddział męski obejmował 94 druhów, którzy ćwiczyli się w sali gimnastycznej gimnazjum im. św. Jana Kantego pod kierownictwem naczelnika dzielnicowego dha Suligowskiego przy pomocy jego zastępcy dha Frydrycha, a oddział żeński liczył 46 druhen, których ćwiczenia odbywały się w sali gimnazjum Bergera pod kierownictwem druhen St. Kasprzakówny, Korachówny i Giernatowskiej.

W zastępstwie prezesa dzieln. dokonał otwarcia kursu zasłużony senior Sokolstwa Wielkopolskiego i członek Przewodnictwa Dzielnicy, dh. Wiktor Gładysz, który w serdecznych słowach powitał przybyłych kursistów i kursistki, poczem rozpoczęły się natychmiast metodycznie przeprowadzane lekcje gimnastyki w myśl ustalonego programu związkowego Sokolstwa. Stwierdzić przytem należy, że kursисти i kursistki z szczerym zapałem zabrali się do pracy i w pracy tej dzielnie wytrwali do końca, mimo du-

żych wymagań stawianych im pod względem wysiłku fizycznego. To też ogólne wyniki techniczne uznaje można za bardzo dodatnie. Poza to czterodniowe wspólne przebywanie, podczas ćwiczeń, na kwaterze i przy skromnym lecz zdrowym posiłku wspólnie spożywanym z kuchni polowej na boisku sokolem, gdzie berło kuchmistrza fachowo i godnie dzierżył dh. Maksymiljan Bytter — znakomicie wpływało na zadzierzgnięcie serdecznych węzłów przyjaźni tak wśród męskiej, jak i żeńskiej drużyny sokolej.

Kierownictwo kursu nie poprzestawało wszakże na samych tylko ćwiczeniach fizycznych, dając uczestnikom kursu także strawę duchową w postaci wykładów o historii i ideologii oraz ustroju organizacyjnym i wynikających stąd obowiązkach sokolich wobec Narodu i Państwa. Wykłady te wygłosił dla obu oddziałów wspólnie prezes Dzielnicy dh. Wolski a poza to specjalny wykład dla oddziału żeńskiego o idei filareckiej wygłosiła p. prof. Dediowa.

Zamknięcie kursu nastąpiło w niedzielę, 30 grudnia po południu, przyczem do uczestników kursu w gorących słowach przemówił dh. prez. Wolski, zachęcając ich do dalszej gorliwej pracy w myśl wzniosłych haseł sokolich, a w szczególności do jaknajstaranniejszego przygotowania się na Zlot Wszechsłowiański w r. 1929, który winien stać się chlubą



Kurs gimnastyczny Dzielnicy Wielkopolskiej w Poznaniu.  
Oddział męski uczestników kursu.

Sokolstwa polskiego. Ze urządzenie kursu spotkało się z poważnym i głębokim zrozumieniem u jego uczestników, o tem świadczyły proste lecz serdeczne i mocne słowa jednego z nich, dha Skrzypczaka ze Staroleki, który po przemówieniu prezesa wystąpił przed front i podziękował Przewodnictwu i Naczelnictwu Dzielnicy za trudy poniesione przy urządzeniu i przeprowadzeniu kursu oraz zapewniał o szczerej i silnej woli kursistów do dalszej gorliwej służby sokolej. Wreszcie jeszcze krótko przemówił dh. naczelnik Suligowski, poczem nastąpiło wydanie świadectw oraz zwolnienie kursistów.

Pięknym zakończeniem tego zbożnego dzieła pracy sokolej była bardzo sympatyczna wspólna herbatka pożegnalna, urządzona przez drużyny z Dzielnicowego Wydziału Sokolic z niestrudzoną dhną Haliną Rozmirkową na czele. Herbatka ta przyczyniła się niewątpliwie do tem większego zespolenia wszystkich uczestników w szlachetnych dążeniach do wspólnego celu, jak i utrwalenia podniosłych wrażeń i wspomnień miłych z ukończonego kursu sokolego.



Kurs gimnastyczny Dz.elnicy Wielk. w Poznaniu.  
Oddział żeński.

Z Okręgu Wronieckiego. Zebranie prezesów, naczelników oraz członków zarządów Gniazd należących do Okr. Wronieckiego odbyło się we Wronkach w dniu 8 grudnia 1928. Do Okręgu należy Gniazd 25, delegatów przysłało tylko 11 Gniazd, a mianowicie: Szamotuły, Sieraków, Wronki, Międzybódz, Rosko, Duszniki, Podrzewie, Ostroń, Grobia, Kaźmierz i Biniń-Dobrojewo. Reprezentantów nie przysłały Gniazda: Obrzycko, Wieleń, Drawsko, Hamrzysko, Wrzeszczyna, Orliczko, Otorowo, Pęcokowo, Rzewin, Góra, Łęże, Wielonek, Oporowo-Bobulezyn i Kluczewo. — Z Przewodnictwa Dzielnicy przybył dh. W. Karge.

Zebranie zagał druh prezes Sroczyński Sprawozdanie ze zlotu kombinowanego w Obornikach złał skarbnik dh. Sokolowski, wykazując rozmaite niedomagania tegoż zlotu. Wywody jego uzupełnił jeszcze członek Przewodnictwa Dzielnicy.

W sprawie ćwiczeń, przygotowania drużyn i t. d. przemawiali naczelnik Okręgu dh. Błażejewski oraz wiceprezes Gniazda w Międzybodziu dh. Ratajczak. Dh. Błażejewski zaznaczył przytem, że zawody okręgowe nie mogły się odbyć z powodu małej liczby zgłoszeń.

Sprawę przygotowania do Zlotu Wszesłowińskiego w r. 1929 omówił obszernie dh. prezes Sroczyński, a następnie objaśniał szczegółowo statut i regulaminy.

O sprawach kasowych referował skarbnik dh. Sokolowski.

O konieczności abonowania organu „Sokola” i uregulowaniu zaletności przez poszczególne Gniazda mówił dh. Karge.

Wreszcie postanowiono zawiązać Gniazda, które delegatów na zjazd nie przysłały, aby wyłomaczyły się w przeciągu 14 dni. Praca Zarządu Okręgu wykazałaby niewątpliwie znacznie lepsze rezultaty, gdyby Gniazda regularniej opłacały składki. — Brak pieniędzy uniemożliwia bowiem stałą lustrację Gniazd, szczególnie większych i nadnotekiczych, do których obok dość znacznej odległości od siedziby Okręgu — jest jeszcze bardzo niedogodna komunikacja.

## OKÓLNIA Nr. 1

### do Zarządów Gniazd Okręgu Rogozińskiego.

Dnia 27 stycznia r. b. t. j. w niedzielę, odbędzie się o godz. 10,15 rano w sali dha Jarosza w Rogoźnie, ul. Czarnokwska posiedzenie Rady Okręgowej według załączonego porządku obrad, na które zaprasza się Szanownych Druhów Prezesów, Naczelników oraz Delegatów wybranych w myśl § 8 Regul. Okręg. str. 5. Każdy z powyższych uczestników, prócz druhow prezesów, winien zaopatrzyć się w pełnomocnictwo, stwierdzone podpisem Zarządu i pieczęcią danego Gniazda (§ 8 Regul. Okręg.).

Ze względu na ważność spraw, udział delegatów ze wszystkich Gniazd jest konieczny. Również uprasza się Szanownych Druhów o takie urządzenie się, by mogli być do końca obrad.

Nie uregulowały swych składek Gniazda: Rogoźno, Lubasz, Chodzież, Ujście, Kruszewo, Polajewo, Krosin, Stajkowo.

#### Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Powitanie gości i delegatów.
3. Sprawdzenie legitymacji.
4. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
5. Sprawozdanie: a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) komisji rewizyjnej, e) naczelnika.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami.
7. Wybór 7 członków Zarządu w miejsce ustępujących, zatwierdzenie kooptowanych.
8. Wybór prezesa i jego zastępcy.
9. Wybór komisji rewizyjnej.
10. Wybór sądu honorowego.
11. Wybór delegatów do Rady Związkowej.
12. Sprawozdanie druhow prezesów i naczelników Gniazd z czynności za rok ubiegły.
13. Zlot Wszesłowiński.
14. Wnioski Zarządu Okręgowego.
15. Zarządzenia Okręgu do Gniazd.
16. Wolne głosy.
17. Zamknięcie.

#### ZARZĄD OKRĘGU TOWARZYSTW GIMN. SOKÓŁ W ROGOZNI:

Rogoźno (Wlkp.). W dniu 14 grudnia r. ub. odbyło Gniazdo tutejsze swe zebranie miesięczne. W zebraniu tem uczestniczył jako gość dh. Derda z Poznania, który wygłosił piękny referat o Wszesłowińskim Zlocie Sokolim odbyć się mającym w r. 1929. Mówca jako przedstawiciel komisji finansowej tego Zlotu, przedstawił potrzeby finansowe akcji, apelując do ofiarności druhen i druhow na rzecz wielkiego przedsięwzięcia. W obecnym okresie przedzłotowym każdy Sokół powinien ofiarnie złożyć wszystkie swe siły na ołtarz pracy dla idei sokolej. Zebrani z przejęciem wysłuchali referatu. W dyskusji nad referatem zabrał m. i. głos dh. prezes Okręgu Rogozińskiego prof. Roskosz, który w gorących słowach popierał wywody przedmówcy i wzywał do przygotowania się do zlotu.

Następnie zebranie przystępując do załatwienia spraw wewnętrznych Towarzystwa, postanowiło urządzić familijną wieczornicę gwiazdkową na wzór lat ubiegłych. Z kolei postanowiono wysłać na koszt Gniazda jednego druha i jedną drużnę na kurs dzielnicowy wychowania fizycznego, który odbyć się ma od 27 do 30. 12. Po omówieniu kilku innych spraw, prezes dh. dr. Woźny zebranie zamknął. (sm).



Dha Elżbieta Kosicka,  
prezesa do r. 1929 Gniazda żeńskiego na terenie Poznania. (Rataje)





**Oddział ćwic. druhen gniazda żeńskiego Poznań-Śródmieście z prezeską dną Dobroczyńską w środku.**

**Rogoźno (Wlkp.). „Opłatek”.** Zwyczajem lat ubiegłych Gniazdo nasze urządziło w dniu 29 grudnia ub. roku „Opłatek”, w którym uczesniczyła wielka liczba członków, starszych i młodszych, wraz z rodzinami. Zagrzmiwały nasze tak piękne i ulubione kolendy. Gwiazdor nie zapomniał o tych, których polecono jego pamięci, przynosząc w pominki, a przy dźwiękach muzyki, która choć na chwil kilka pozwala zapomnieć o szarzyźnie życia — bawiono się ochoczo. (ur)

**25-letni jubileusz Gniazda sokolego w Opalenicy.** Prezes Dzielnicę dh. Wolski otrzymał następujący telegram:

„Z okazji 25 rocznicy założenia Tow. gimn. Sokół w Opalenicy wroczycie przyrzekamy szerzyć ideę sokolą wśród najszerzych warstw społeczeństwa polskiego. — Czolem!

Tow. gimn. Sokół w Opalenicy.”

Drużynie sokolej w Opalenicy ślemy z okazji 25-letniego jubileuszu życzenia jak najpomyślniejszego rozwoju i najobfitszych owoców w pracy sokolej i narodowej.

**Gwiazdka w Sokole Poznań Śródmieście.** W święto Trzech Króli urządziły wspólnymi siłami żeńskie i męskie Gniazdo Śródmieście na sali gimnazjum Jana Kantego, gwiazdkę dla swojej młodzieży. Pod pięknie przybraną i rześcicie oświetloną choinką odśpiewano „W żłobie leży”, poczem druż. Jęzkwowiak wygłosił do rodziców i młodzieży okolicznościowe przemówienie. Następnie zaprezentowała się młodzież męska w liczbie 20-tu ćwiczeniami na przyrządach. Pod kierownictwem druha Stefańskiego wykonali chłopcy znakomicie kilka ćwiczeń i piramid, przyjętych przez liczną zebraną publiczność i prezesa Okręgu druha Lewandowskiego z uznaniem. Dalej pokazały dziewczęta sprawnie wykonany korowód rytmiczny. Strój dziewcząt, do którego materiał udzieliła bezinteresownie firma „Nasz Sklep” ul. 3 Maja, jak i pomysł wykonania korowodu drużny Kasprzakówny Stanisławy — zaskarbiły jej i zespołowi entuzjazm i wielkie oklaski. Po wygłoszeniu przez młode drużny kilku udatnych deklamacyj zjawił się na sali gwiazdor i obdarzył dziewczęta i chłopców hojnie różnymi prezentami praktycznymi, łakociami i książkami zaofiarowanymi przez druha posła Karola Rzepeckiego. Podarków i łakoci nie szczędziły Gniazda tej młodzieży, która pilnie na ćwiczenia uczęszczała. Po wspólnym odśpiewaniu „Anioł pasterzom” zakończono obchód ku zadowoleniu zebranych i uciesze młodzieży.

**Nowe Gniazdo żeńskie w Lesznie.** Na zebraniu odbytem w dniu 14 grudnia założone zostało samodzielne Gniazdo sokole żeńskie. W skład zarządu wchodzi następujące drużny: Helena Sobczyńska — prezeska, Helena Smolanowiczowa — zast. prez., Władysława Szurkowska — sekretarka, Ewa Sibilska — zast. sekr., Wanda Kaczmarkówna — skarbniczka, Józefa Szulczykówna — naczelniczka, Anna Tomczykówna — zast. nac.

Drużny leszczyńskie, należące dotąd do wspólnego z druhami Gniazda, które jest jednym z najlepszych w Dzielnicy, miały możliwość nauczenia się rzetelnej pracy sokolej, to też spodziewać się można, że usławszy sobie własne Gniazdo, będą musiały tak samo dzielnie pracować dla sprawy. Zatem Szczęść Boże!

**Z życia Gniazda w Puszczykowie.** Drugie święto Bożego Narodzenia r. ub. urządziło Gniazdo Puszczykowo wspaniałą uroczystość w połączeniu z uczczeniem 10-letniej rocznicy Powstania Wielkopolskiego. O godz. 17-tej odbył się capstrzyk z pochodniami, który następnie podążył na salę „Silvia”, gdzie odbyła się uroczysta wieczornica. Słowo wstępne wygłosił dh. prezes Tyliński, poświęcając kilka słów wspomnienia Powstaniu Grudniowemu oraz pierwszym poległym bohaterom, druhom Sokolom: Franciszkowi Ratajczakowi i Andrzejewskiemu, a zebrani przez powstanie z miejsc, uczcili pamięć poległych. Następnie członek Zarządu Okręgu Poznańskiego dh. Gąszak wygłosił referat o znaczeniu dziejowem Powstania Grudniowego oraz przedstawił w krótkim zarysie przebieg walk w Poznaniu i na prowincji. Przepelniona prawie po brzegi sala, nagrodziła referenta hucznie oklaskami. Drugi delegat Okręgu, dh. Czarczyński wygłosił następnie w zwięzłych i pięknych słowach apel do wytrwałej i zgodnej współpracy dla wychowywania naszej młodzieży. W dalszym ciągu wieczornicy wystawiło Gniazdo bardzo wesołą sztukę teatralną pod tytułem: „Hrabina przedmieścia”. Druhowie-amatorzy wywiązali się bardzo dobrze ze swego zadania, za co nagrodzeni zostali żywymi oklaskami. Na zakończenie odbyła się skromna, lecz ochocza zabawa taneczna. Obserwator.



**Drużna K. Kaczmarkówna, prezeska Gniazda żeńskiego w Grudziądzu.**

**J. GRAMLEWICZ**

POZNAŃ, ul. 27. Grudnia 15  
Telefon 2420 P. K. O. 2(50)00



**Dla Sokola sztandary najtaniej!**

**Pierwszorządny skład futer**

Wielki wybór najlepszych gatunków. Ceny niskie!

**A. Łajewski, Poznań, ul. Fredry 1**



**Rower „DÜRRKOPP”**

” dla znawców

także maszyny do szycia „WARTA”  
„ELEKTRA” i wirówki „TITANIA”

Wszelkie części zapas. Reparuje sumiennie i zaraz

**DOM MASZYN „WARTA”, POZNAŃ**

Telefon 37 33.

Wielka 25.

Telefon 20-72.

# Z DZIELNICY POMORSKIEJ.

## KOMUNIKAT

### Przewodnictwa Dzielnic Pomorskiej nr. 28 do Zarządów Okręgowych i Gniazd Sokolich.

1. **Przegląd Dzielnic.** W dniu 20 stycznia 1929 r. odbędzie się w Grudziądzu przegląd Dzielnic Pomorskiej przez naczelnika Związku dha. Fazanowicza i naczelniczkę Związku dhnę Jadwigę Zamoyską.

Druhowie zbierają się w szkole powszechnej im. Marcinkowskiego przy ul. Brackiej, drużny zaś w hali gimnastycznej Gimnazjum Żeńskiego przy ul. Groblowej. Początek o godz. 8,30 rano.

Na lustrację tę należy wysłać: a) naczelnika okręgowego i jego zastępcę, b) naczelników i przewodników Gniazd, c) z każdego Gniazda conajmniej jednego dobrego ćwiczącego druha i jedną ćwiczącą drużną, którzy zupełnie opanowują ćwiczenia złotowe.

Każdy Okręg wyśle oprócz tego z Wydziału Sokolic reprezentantkę, która stanie do ćwiczeń.

Wszystkie Gniazda sokołe powinny w tej lustracji brać udział — conajmniej przez jednego ćwiczącego (ćwiczącą).



**Dha. Kunegunda Zalewska z Grudziądza,** (obecnie w Gdańsku), jedna z czołowych lekko-atletek Dziel. Pom.

Zwracamy uwagę na to, że wszyscy uczestnicy (niczki), którzy przybędą do Grudziądza, muszą stanąć do ćwiczeń złotowych. Nie możemy na to pozwolić, aby naczelnicy okręgowi czy gniazdowi przybywszy na lustrację, przyglądali się ćwiczeniom, jak to miało miejsce na kursach, które w celu przerobienia ćwiczeń złotowych urządziliśmy w poszczególnych Okręgach. O ile naczelnik Okręgu czy Gniazda nie opanowuje tych ćwiczeń pamięciowo, to nie dziwne, że drużyna danego Okręgu, czy Gniazda nie zna ćwiczeń lub ćwiczy błędnie. Żądamy stanowczo naprawy, to musi się zmienić na lepsze, boć Złot Wszechsłowiański za pasem.

Przy tej okazji poraz wtóry zaznaczamy, że kto nie będzie znał dokładnie ćwiczeń złotowych, ten na Złot nie pojedzie.

Program ramowy przeglądu drużów:

1. Ćwiczenia wolne drużów.
2. Ćwiczenia wolne młodzieży męskiej.
3. Zawody gimnastyczne stopnia niższego.
4. Zawody gimnastyczne stopnia wyższego.
5. Zawody gimnastyczne o pierwszeństwo Związku.
6. Ćwiczenia karabinem.

Do ćwiczeń pod pkt 1 i 2 stawi każde Gniazdo conajmniej jednego druha, do ćwiczeń zawodniczych pod pkt 3 i 4 każdy Okręg jeden zastęp wzgl. kilka jednostek, do pkt. 5 i 6 każdy Okręg odpowiednio jednostki.

Program ramowy przeglądu druhen:

1. Ćwiczenia wolne.
2. Zawody gimnastyczne stopnia niższego.
3. Zawody gimnastyczne o pierwszeństwo Związku.

Do ćwiczeń pod pkt 1 stawi każde Gniazdo żeńskie wzgl. każdy oddział żeński conajmniej jedną drużną, do pkt. 2 każdy Okręg

jeden zastęp wzgl. kilka jednostek, do pkt. 3 odpowiednio jednostki. Wszelkie ćwiczenia obowiązujące oraz objaśnienia znajdują się w broszurce złotowej.

Naczelnicy okręgowi złożą na ręce naczelnika Dzielnic piśmienny raport z udziału Okręgu. Raport musi zawierać imienny spis uczestników tak drużów jak i druhen.

Wszyscy naczelnicy okręgowi stawiają się z swymi druhami i druhami w stroju ćwiczebnym.

Oprócz ćwiczących winien każdy Okręg wydelegować kilku kandydatów na sędziów do ćwiczeń gimnastycznych.

Koszta podróży i utrzymania pokrywają Gniazda wzgl. Okręgi. Przewodnictwo Dzielnic postara się o ulgi kolejowe w drodze powrotnej.

Z okazji przeglądu Dzielnic odbędzie się posiedzenie Dzielnicowego Wydziału Technicznego, na którym m. in. ustaloną zostanie lista zawodników oraz sędziów na wszystkie zawody związkowe.

2. **Oddziały młodzieży żeńskiej.** Gniazda żeńskie i Gniazda mieszane, które mają młodzież żeńską, powinny utworzyć silne oddziały młodzieży żeńskiej i przystąpić do ćwiczeń złotowych, przeznaczonych dla tej młodzieży.

Zachęcamy Zarządy Gniazd do żywej pracy w tym kierunku, bo czas wielki, aby się do Złotu Związkowego przygotować z całą sumiennością, a idzie nam bardzo o to, aby oddziały młodzieży żeńskiej w Poznaniu były licznie zastąpione.

3. **Sprawa kwater na Złot Wszechsłowiański.** Przy niniejszym komunikacie przesyłamy Zarządom Okręgowym kwestionariusz w sprawie kwater na Złot Związkowy, które należy wypełnić i nadesłać możliwie jak najprędzej do Przewodnictwa Dzielnic Pomorskiej.

Prosimy Zarządy okręgowe, aby sprawy tej nie odkładały, tylko traktowały jako rzecz pilną i spieszną. Wiedzieć winniśmy już teraz mniej więcej, ilu drużów i druhen z każdego Okręgu weźmie udział w Złocie.



**Dha. Marja Kellasówna,** przewodnicząca Okręgowego Wydziału Sokolic w Grudziądzu.

4. **Raporty statystyczne.** Kilka razy przypominaliśmy nadesłanie nam raportów statystycznych. W Nr. 4 organu dzielnicowego „Sokół” opublikowaliśmy nawet te Gniazda, które raportów nie doręczyły. Przy niniejszym dołączamy jeszcze raz po 2 blankiety do raportu statystycznego i wzywamy Gniazda poraz ostatni do nadesłania nam sporządzonych wedle dzisiejszego stanu raportów natychmiast, przy czym zwracamy uwagę na to, że te Gniazda, które do dnia 10 stycznia 1929 r. raportu nie nadesłały, zostaną stosownie do postanowienia Przewodnictwa Dzielnic zawieszony w czynnościach organizacyjnych, a więc będą pozbawione głosu na Radach okręgowych i na Radzie dzielnicowej i nie będą mogły brać udziału w Złocie Związkowym.

5. **Zaległości opłat dzielnicowych.** Mimo powtórnych napomnień i opublikowania opieszłych Gniazd w Nr. 4 organu dzielnicowego „Sokół”, dotychczas tylko bardzo nikła liczba uiszcza zaległe składki i opłatę na olimpiadę. Niniejszym wzywamy wszystkie Gniazda do



Oddział żeński Gniazda Chojnice,  
kier. dhna Dr. Pielowska.

natychmiastowego uregulowania wszystkich zaległości i zaznaczamy, że wobec Gniazd, które tego obowiązku nie załatwią do dnia 15 stycznia 1929 r. zastosujemy takie same sankcje jak wobec Gniazd, nienadsyłających raportów statystycznych (patrz powyżej pkt. 4).

6. **Zyczenia Świąteczne i Noworoczne druha Prezesa Związku.** Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i nadchodzącego Nowego Roku nadesłał prezes Związku druha Adam Zamoyski na ręce dha. prezesa Dzielnicy życzenia dla całej drużyny sokolej pismem następującej treści:

„Na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i zbliżający się Nowy Rok proszę Znacznego Druha Prezesa przyjąć serdeczne moje życzenia — a w pierwszym rzędzie naturalnie, by nasze wspólne wysiłki dały jaknajlepsze wyniki na Zlocie w Poznaniu i tym sposobem stwierdziły, że Sokolstwo Polskie, było, jest i pozostanie organizacją konieczną dla rozwoju społeczeństwa i polęgi Ojczyzny.

Jednocześnie proszę oświadczyć Dzielnicy Pomorskiej, wraz z moimi życzeniami noworocznymi, że wielkie pokładam na nią nadzieję i ufam, że w licznych i sprawnych szeregach stanie na Zlocie, czem spełni obowiązek Sokoli i przyczyni się ku dobru naszej Organizacji”.

Przyłączając się do powyższych życzeń, mamy nadzieję, że Gniazda w zrozumieniu wielkich zadań sokolich, dotożą ręki do tego, żeby życzenia druha Prezesa Związku się ziściły.

7. **Podatek Złotowy.** Do dziś prawie żadne z Gniazd Dzielnicy Pomorskiej nie uiszcilo podatku złotowego po 2 zł od członka. Zalecamy sprawę tę załatwić najpóźniej do dnia 20 stycznia 1929 r., po którym to terminie opublikujemy te Gniazda, które sprawy tei do tego czasu nie załatwią.

Czołem!

PRZEWODNICTWO DZIELNICY POMORSKIEJ  
ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNAST. „SOKÓŁ” W POLSCE  
(—) Wł. Samoliński, prezes. (—) Bol. Makowski, naczelnik.  
(—) St. Kunz, sekretarz.

### Do wszystkich Gniazd sokolich Okręgu XI

1. Ostatnia lustracja Gniazd wykazała, że jedno Gniazdo nie przyjmuje pisma organizacyjnego „Sokola” z powodu tego, że nie może go rozsprzedawać dla obojętności obywateli miejscowych do Towarzystwa „Sokół”.

Niniejszem widzimy się zmuszeni, sprawę tę poruszyć publicznie i upominamy, by w przyszłości takie rzeczy ze strony Gniazd naszego Okręgu się nie powtarzały, gdyż wiemy z własnego przekonania, że przy dobrej woli i chęci, piękne to pismo ilustrowane każdy Polak czy Sokół czy nie Sokół za 30 gr. chętnie kupi.

Gniazda, które umyślnie nie wymieniamy imiennie, wzywamy do natychmiastowego popierania organu dzielnicowego przez abonowanie go w przyszłości. Okręg oczekuje w tej sprawie odpowiedniego sprawozdania do dni 14-tu.

2. Przy przeglądaniu aktów poszczególnych naszych Gniazd zauważyliśmy, że Gniazda Nowe, Pruszcz, Łowin, Gruczno, nie nadesłały dotychczas miesięcznych raportów statystycznych za listopad r. ub. Zaznaczamy, że taka niepunktualność jeszcze nigdy nie zaszła i wzywamy opieszale Gniazda do natychmiastowego uzupełnienia powyższych usterek oraz do przepisanej regulaminem sokolim punktualności na przyszłość. Gdziekolwiek punktualność i akuratność być powinna, to przedewszystkiem muszą ją pielęgnować Sokoli.

3. Nasze uwagi. Zauważyliśmy, że niektóre sprawozdania miesięczne nie mają numeru dziennika, świadczy to o tem, że sekretarz nie prowadzi należycie dziennika. Każde pismo korespondencyjne, które wpłynęło i wychodzi, musi być zaopatrzone w liczbę dziennika.

Zalączamy formularze do sprawozdań miesięcznych dla Gniazd Drzycim i Jeżewa. O ile innym Gniazdom zabrakło formularze, prosimy zwrócić się do nas, by takowy nadesłano.

4. Na kursie dla naczelników, który urządziliśmy w dniu 8 i 9 grudnia r. ub. zauważono brak naczelników Jeżewa, Gruczna i Osia. Wzywamy odnośnych naczelników do natychmiastowego podania powodów nie brania udziału w tak pożytecznym kursie, który specjalnie poświęcony był ćwiczeniom złotowym.

5. Przy lustracjach Gniazd zauważyliśmy zupełne zaniedbanie ćwiczeń złotowych. Jak z ust naczelnika okręgowego druha Ponczka dowiadujemy się, to ani jeden druha nie jest przygotowany dostatecznie, aby wyjechać na wielki Zlot Związkowy do Poznania. Tylko 6 miesięcy jeszcze dzielą nas od wielkiego egzaminu. Wobec tego wzywamy Zarządy Gniazd, by ćwiczenia te należycie dozorowali. Z początkiem nowego roku będą się odbywały egzaminy pojedyncze, które już będą decydowały o tem, czy dany druha może brać udział w zlocie, czy też nie. Prosimy się zabrać do prawdziwej i ochoczej roboty.

Przypominamy, że i starsi druhowie powinni się interesować ćwiczeniami złotowymi, gdyż prawdopodobnie wyjdzie rozkaz, że każdy druha, który bierze udział w zlocie sokolim musi być należycie umundurowany i musi ćwiczyć, inaczej nie może brać udziału jako Sokół w zlocie.

Zarządy powinny sprawę tą na każdym zebraniu obszernie i dokładnie omawiać. Nagrodę za tą pracę otrzymamy, skoro zlot będzie wielki i wspaniały i mówić o „Sokolach Polskich” będzie prasa i zagranica.

Sprawę tę zrozumiała nasza „Nadzwyczajna Rada Okręgowa” zwołana w dniu 25 listopada r. ub. i poleciła, by Przewodnictwo Okręgu i sprawę tę na każdym komunikacie Sokolom Okręgu XI przypominało.

Zatem Sokoli Okręgu XI do pracy złotowej!

6. W styczniu i w lutym roku 1929 muszą się odbywać w poszczególnych Gniazdach „walne zebrania” doroczne. Prosimy wszystkie Zarządy natychmiast ustalić dzień walnego zebrania i nas o tem natychmiast zawiadomić.

7. Ważne dla naczelników. Książeczki zastępowe za rok 1928 należy najpóźniej do dnia 5. 1. 1929 nadesłać do Okręgu XI. Każdy naczelnik sporządzi wykaz najważniejszych wydarzeń technicznych, jak: 1. wycieczki (ilość obecnych, przebytych klm. i dokąd), 2. występy publiczne (data i ilość), 3. zawody (rodzaj), 4. udział w kursach (ilość i gdzie) i t. d.

8. Wszystkim Sokolicom i Sokolom Okręgu XI. Przewodnictwo Okręgu niniejszem życzy szczęśliwego Nowego Roku 1929.

A ponieważ jest to Rok Złotowy, Przewodnictwo życzy szczęśliwej i dodatniej pracy złotowej i wiernego wytrwania pod sztandarem szarego plaka.

Czołem!

Przewodnictwo Okręgu XI.

Domachowski, prezes Okręgu      Mączkowski, wiceprezes.  
Ponczek, naczelnik      Kłosowski, sekretarz.      Galant, skarbnik.



Oddział żeński Gniazda Tuchola  
kierowniczką dhna Antonina Kantecka.

**Nadzwyczajny Zjazd Rady Okręgowej w Chojnicach.** W związku z zarządzeniem Przew. Dzielnicy odbył się w sobotę, dnia 8 grudnia ub. roku w Chojnicach. Nadzw. Zjazd Rady Okręgowej Sokola II. Okręgu Dzielnicy Pomorskiej, z udziałem delegata Dzielnicy dh. Bączyńskiego. Obradom przewodniczył dh. prezes Okręgu prof. Szczepański. Z Okręgu reprezentowane były następujące Gniazda: Brusy, Czersk, Chojnice, Kielpin, Ogorzeliny, Rytel, Sępólno, Tuchola i Zalno. Po przeczytaniu protokołu z ostatniego zebrania Rady, przez dha. Kaliszana, odbyły się obrady, nad sprawą podwyższenia

Na budowę pomnika żołnierza w Grudziądzu zebrano od członków na zebraniu zł 40,—, a z kasy dołożono na wniosek prezesa składek dzielnicowych na 1 zł. W dyskusji kilku druhow przema wiało przeciwko podwyższeniu z tem uzasadnieniem, że przeprowadzenie podwyższenia składek dzielnicowych do 1 zł jest niemożliwym na wiejskich Gniazdach, gdzie członkowie Sokola składają się przeważnie z najuboższych sfer społeczeństwa. W rezultacie też odnośny wniosek nie uzyskał większości. Sprawę Złotu Wschodnio-wiańskiego w Poznaniu i międzyokręgowego w ucholi, referował prezes okręgowej dh. prof. Szczepański. Uchwalony, że zlot międzyokręgowy odbędzie się w Tucholi w maju, a udział w nim wezmą Okręgi: III, II, i XI.

W wolnych głosach omawiano sprawy wewnętrzno-organizacyjne. Na wniosek prezesa Okręgu dha. prof. Szczepańskiego, mianowano druha Zygma. Rzepceckiego korespondentem okręgowym „Sokola”. Po wyczerpaniu porządku obrad, zebranie zamknął dh. prof. Szczepański hasłem sokolim „Czołem!” (Rap.)

**Z Sokola I. w Grudziądzu.** W czwartek, dnia 13 grudnia ub. r. odbyło się zebranie plenarne „Sokola” I. w lokalu druha J. Kellasa przy wypełnionej sali, które zagał prezes dh. Banaszak, witając prezesa Dzielnicy dha. Wł. Samolińskiego i członków Przewodnictwa Dzielnicy oraz prezesa Okręgu III dha. Alojzego Kamrowskiego i członków Zarządu Okręgu III, wyrażając serdeczną radość, że tak licznie drużyna stawiła się na zebraniu.

Przed i po zebraniu sekcja mandolinistów pod kier. swego dyr. Grubińskiego dała bardzo sympatyczny koncert, z którego wynikało, że sekcja ta rozwija się dobrze i robi postępy.

Najpierw uczczono przez powstanie z miłej pamięć zmarłego działacza narodowego i społecznego, a współzałożyciela Sokola I. ś. p. Golembiewskiego. Po przeczytaniu protokołu przez sekretarza dha. Felskiego z poprzedniego zebrania, który przyjęto bez zmiany, przyjęto bardzo uroczystie przeszło dwudziestu nowych członków, do których w serdecznych słowach przemówił prezes dh. Banaszak oraz naczelnik Urbaniak, zachęcając ich, aby pamiętali o obowiązku uczęszczania na lekcje gimnastyki.

Skarbnik dh. A. Cholewski referuje sprawę urzędzenia gwiazdki i to wspólnie z Sokolem żeńskim i oddziałem jazdy konnej. Obchód gwiazdkowy odbędzie się 6 stycznia 1929 r. w Bagateli, a dla młodzieży urządzi się taką gwiazdkę 8-go stycznia.

Dh. inż. Elżanowski zapowiada, że, o ile zdąży zorganizować do tego czasu, to wystawi na tej gwiazdce „szopkę”, za co wyrażono mu serdeczne podziękowanie.

Naczelnik dh. Urbaniak zdaje sprawozdanie techniczne i zachęca drużynę do liczniejszego udziału w ćwiczeniach zlotowych.

Utworzono w gnieździe I. kilka nowych sekcji i to: szermierczą, której przewodniczącym jest dh. Alfons Taczyński i hokejową, którą kieruje znakomity fachowiec dh. Paweł Bączyński. Obecnie sekcje cieszą się silnym wzięciem i liczą dużo członków. Tęsamem Gniazdo I. stale wzrasta i staje się bardzo poważnym czynnikiem sportowym na terenie m. Grudziądza. Kierownikiem młodzieży jest dh. Deuter, a ćwiczenia odbywają się co sobotę o godz. 6-tej w sali gimnastycznej Gimnazjum Klasycznego. Zachęca się rodziców, aby swych synów regularnie na lekcje gimnastyczne posyłali.

Dh. Felski zdał obszernie sprawozdanie z walnego zebrania Związku Pływackiego, które odbyło się w Bydgoszczy. Następnie wybrano komisję zabawową z dh. Cholewskim na czele. Dzielnicy dha. Wł. Samolińskiego 10,— zł, tak, że odda się zł 50,— Szanownych członków zachęcamy do składkowania na ten tak wzniosły cel.

Prezes Dzielnicy dh. Wł. Samoliński komunikuje, że w dniu 20 stycznia odbędzie się w Grudziądzu lustracja Dzielnicy przez naczelnika Związku dha. Pazanowicza i naczelniczkę Związku dh. Jadwigę Zamoyską. Drużyna obojga płci stanąć musi masowo do ćwiczeń.

Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął prezes dh. W. Banaszak to nader interesujące zebranie.

Dodać muszę, że szczególnie należy się tym członkom uznanie i pochwała, którzy werbują stale nowych członków Sokolów, a są to druhowie: St. Głowacki, Leon Jankowski, Bernard Kreft, Paweł

Bączyński i Pelka. Tak każdy Sokół pracować powinien, dbając o wzrost naszej organizacji w siłę i poagę. A więc do czynu, drużyno sokola — pracuj wytrwale nad rozbudowaniem i powiększeniem swego Gniazda!

**Z Gniazda Toruń I.** Roczne walne zebranie odbyło się dnia 9 grudnia. Obrady zagał dh. prezes Adamski, poczem na przewodniczącego poproszono prezesa honorowego dha Suleckiego, na sekretarza dha Kubiaka, a na ławników druhow Jasińskiego i Kraśnickiego Wiktora. Przy sprawozdaniach zarządu dh. Adamski złożył urzęd prezesa. Ze sprawozdania sekretarza za czas od 8. 12. 27. do 20. 5. 28. wynika, że stan liczebny członków w dniu 1. 1. 28. wynosił 179, do maja ub. było 16, a przybyło 24 członków, umarło 3 i to ś. p. druhowie: Pitow, Dobrowolski i Ekhardt; zebrania miesięcznych odbyło się 5, przeciętny udział członków 25; zebrania zarządu odbyło się 7, przeciętny udział członków 11. Wydano 3 członkom jubilatów dyplomy za 25-letnią pracę sokolą, a mianowicie druhom: Bolesławowi Makowskiemu, Franciszkowi Wiśniewskiemu i Władysławowi Kulczyńskiemu. Następnie składa sprawozdanie zast. sekretarza, który rozpoczął swą czynność od maja 1928 r. W tymże czasie odbyło się posiedzenie zarządu 6, zebrania miesięcznych 3, wstąpiło 12, a ubyło 31 członków. — Sprawozdanie skarbnika wykazuje w dochodzie 2.252,27 zł, a w rozchodzie 2.197,71 zł, tak iż stan kasy wynosi 327,56 zł.

Sprawozdanie nieobecnego naczelnika odczytuje dh. Lendzion. Druh naczelnik w sprawozdaniu swem uskarża się na trudności uzgodnienia ćwiczeń sokolich z lekcyjami szkoły zawodowo-dokształcającej dla młodzieży. Ćwiczeń gimnastycznych odbyło się 144. W ostatnim półroczu druhowie brali czynny udział w obchodach wyjazdach do Bydgoszczy i Kowalewa (na poświęcenie sztandaru) i zawodach. W zawodach wyróżnili się uzyskaniem nagród druhowie: Neukirch, Osiński i Gajewski, z młodzieży druha Cieszyński i Jakubiak.

Następnie podaje sprawozdanie kierownik Oddziału konnego druha Kwietniak, który od 5 grudnia 1927 r. objął kierownictwo w trudnych warunkach. Koni do ćwiczeń nie było, a instruktorów nie mieliśmy, wreszcie 15. 6. rozpoczęto ćwiczenia w 8 P. A. C. do czasu wyjazdu pułku na manewry. Od 15 października r. b. odbywa się kurs jazdy konnej w szkole podoficerów zawod. artylerji. Ćwiczy 14 członków 3 razy tygodniowo. Obecny stan członków 33, wstąpiło 17, 6 wykreślono i 2 wstąpiło. Zebrania miesięcznych odbyło się 10, przeciętna liczba członków na zebraniach 11.

Stan kasy wykazuje w dochodzie 1.076,82 zł, w rozchodzie 594,80 złotych, tak iż jest w kasie 482,02 zł. Majątek oddziału konnego oblicza się na 2.000 zł.

Dalej druha Zieliński imieniem Komisji Rewizyjnej stwierdza zgodność sprawozdania skarbnika. Sprawozdania gospodarza nie podano.

Po udzieleniu absolutorjum staremu Zarządowi, druha marszałek Sulecki dziękuje Zarządowi za wyleżoną pracę, zwraca się do obecnych i nawołuje ich do wspólnej pracy, gdyż jednostki zbyt ciężko obciążać nie można, ale wszyscy współpracować powinni.

Wobec rezygnacji prezesa, II. wiceprezesa, sekretarza, zast. sekretarza i skarbnika, wybór nowego Zarządu nastąpił poważnie trudności, to też w rezultacie dłuższej dyskusji dokonano narazie tylko prowizorycznego wyboru prezesa w osobie dha Adamskiego, któremu powierzono porozumieć się z I. wiceprezesem dh. mecenasem Skąpskim w sprawie objęcia przez tegoż prezesury. II. wiceprezesem został dh. Kilanowski, sekretarzem dh. Zieliński, zast. sekretarza dh. Kubiak, naczelnikiem dh. Rogoziński, skarbnikiem dh. Andruszkiewicz. Poza tem w skład Zarządu wchodzi druhowie Sulecki, Wierzchowski, Pawlikowski, Kwietniak, Jasiński, Jabłoński i Szylankiewicz.

Do kierownictwa Oddziału Konnego zatwierdzono druhow Kwietniaka kierownikiem, Niedlicha Józefa zast. kier., Kubiaka Stan. sekretarzem, Tuszewskiego Aleks. zast. sekr., Jędrzejewskiego Wacława gospodarzem i Marasińskiego skarbnikiem oddziału.

Po zatwierdzeniu kilku spraw bieżących zebranie zakończono pieśnią sokolą.

## Kalendarz kieszonkowy na rok 1929

załączamy do dzisiejszego numeru „SOKOŁA”.

PROSIMY O ZWRÓĆNIĘ UWAGI NA TREŚĆ OKŁADKI.

# PRZEGLĄD SPORTOWY.

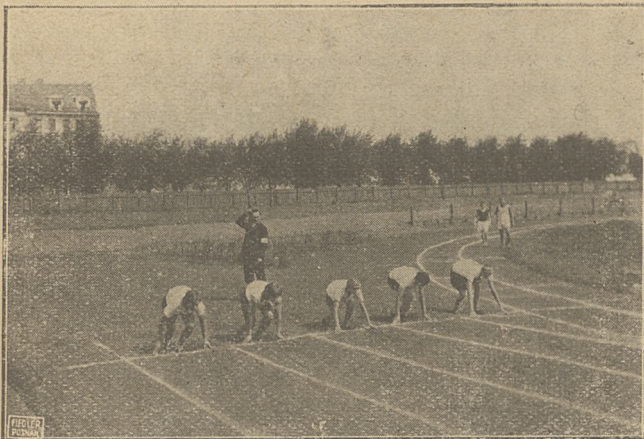
## NARCIARSTWO.

**50-km bieg rozslawny.** Doroczny bieg rozslawny w Zakopanem odbył się w Nowy Rok na przestrzeni 50 kilometrów o puchar wędrowny kpt. związkowego p. Stan. Faechera. Warunki śnieżne dobre, mimo wiatru. Sztafeta składała się z 5 zawodników, przyczem każdy robił jedno okrążenie; zmiana pałeczek odbywała się wśród zgromadzonej publiczności. Trasa prowadziła z Lipek pod Regle i Krzeptówkę w pobliże Kir z łagodnymi pagórkami, dalej z powrotem i nie przedstawiała żadnych technicznych trudności. Wszyscy biegli jednym szlakiem. O godz. 11,30 stanęło 6 sztafet, w tem 3 S. N. P. T. T., jedna „Sokoła” i jedna 3 p. strz. podhal. Bieg ukończono około godz. 15. Pierwsze miejsce zajął S. N. P. T. T. w składzie: Czech Bron., Szostak Karol, Motyka Zdzisław, Berych Wł. i Motyka Stan. w czasie 3 godz. 22:52.2. „Sokół” w składzie Bujak Józef, Czech Wład., Wilczyński Stan., Szostak A. i Motyka Julian w czasie 3 godz. 28:02.3. S. N. P. T. T. w czasie 3 godz. 34:17.4. 3 p. strz. podh. w czasie 3 godz. 34:18. Walka była przez cały czas bardzo zacięta, zwłaszcza pod koniec, gdyż „Sokół” w pierwszych 3 okrążeniach stracił 9 min., a dopiero Szostak A. i Motyka Julj. zmniejszyli tę różnicę na 5:10 min.: indywidualnie najlepsze czasy uzyskali Berych Wł. 39:24, 2. Szostak Karol 39:38, 3. Szostak A. 39:47, 4. Motyka Julian 39:49. Motyka Zdzisław zajął 6, Sieczka 7, Czech Bron. 9, a Wilczyński dopiero 12 miejsce. Organizacja zawodów — dobra; udział publiczności mimo dokuczliwego zimna dość liczny.

**Narciarze zakopiańscy w Warszawie.** Po raz pierwszy w stolicy odbyły się w dniu 23 grudnia r. ub. w Agrykoli zawody narciarskie z udziałem słynnych zawodników zakopiańskich. Wyniki biegu klm. były następujące: 1) Władysław Czech 12:14, 2) Julian Motyka, 3) Karol Szostak, 4) Wilczyński, 5) Krzeptowski. Polankówna osiągnęła czas 14:36.

W skokach wyniki były następujące: Krzeptowski 16 mtr., Czech 16 mtr., Cukier 16 mtr., Szostak 15 mtr., Motyka 13 mtr. Małeńka skoczni parkowa nie pozwalała na osiągnięcie dłuższych skoków.

Poza konkursem skakała przy wielkim zainteresowaniu publiczności Szałsz Polankówna, lecz oba skoki zakończyły się upadkiem. Zawody te zorganizował „Sokół”.



Z zawodów lekkoatletycznych Dzielnicy Wielkop. w Poznaniu. Druhny na starcie.

**Konkursy skoków w Zakopanem.** Tegoroczny sezon narciarski rozpoczął się w Zakopanem 26 grudnia wielkim konkursem skoków, urządzonym przez oddział narciarski „Sokoła”, który wypadł pod każdym względem okazale. Wspaniała pogoda słoneczna, dobre warunki śnieżne były przynętą dla zawodników, którzy starali się jeden przez drugiego do osiągnięcia jaknajdłuższych skoków. Setki sanek, tłumy publiczności, ciągnące koło południa pod skocznię na Krokwi świadczyły o nadzwyczajnym zainteresowaniu zawodami. Publiczności zebrało się przeszło 4.000 osób, które szczerze zapelnily trybuny skoczni i przestrzeń na dole.

Na starcie stanęło 22 zawodników. W skokach brali udział członkowie narciarskiego „Sokoła”, sekcji narciarskiej Tow. Tatrzaniekiego i „Wisły”. Znakomita forma zawodników, którzy poraz pier-



Dhna Kucęgunda Zalewska,

obecnie w Gdańsku na ćwiczeniach lekko-atletycznych w Grądziadzu

wszy skakali w bieżącym sezonie, była dowodem pracowitego treningu, któremu oddają się nasi zawodnicy, pamiętając, że będą mieli ciężkie zadanie bronięcia barw Polski w międzynarodowych zawodach w lutym r. b. Wynik zawodów jest następujący: 1) Rozmus Aleksander (Wisła) nota 14.615, dl. skoku 38, 53, 51. 2) Czech Bronisław (S. N. T. T.) nota 13.400, dl. 38, 64 z upadkiem i 61. 3) Cukier Franciszek (Sokół) nota 12.900, dl. 35, 46, 49. 4) Lankosz Józef (K. T. N.) nota 10.730, dl. 31, 33, 40. 5) Mietelski Władysław (Wisła) 9.553, dl. 23, 32, 45. 6) Graca Franc. (Sokół) 9.526, dl. 29, 47, 48. 7) Szostak Karol (SNTT) 9.220, dl. 29, 25, 36. 8) Słowik Jan (SNTT) 8.998, dl. 29, 29, 30. 9) Dwornicki (Sokół) 8.900, dl. 28, 42, 40. 10) Marusarz (SNTT) 11.855, dl. 34, 53, 53, znakomite młodociany 14-letni skoczek.

Drugi konkurs skoków odbył się w niedzielę, 30 grudnia z udziałem 15 zawodników. Z powodu wiatru halnego i odwilży oraz fatalnych warunków śnieżnych nie osiągnęło nadzwyczajnych wyników. Zainteresowanie publiczności również bardzo słabe, gdyż zebrało się tylko około 1500 osób. Wyniki techniczne są następujące: 1) Bronisław Czech (S. N. P. T. T.) nota 15.620 (skoki: 34,5, 55, 51,5); 2) Cukier Fr. (Sokół) 13.220 (33, 41, 48); 3) Zajdel Tadeusz (S. N. P. T. T.) 10.920 (22, 36, 42); 4) Szostak Karol 10.330 (27, 35, 41); 5) Mietelski Zd. 9.790 (29, 32, 35); 6) Rozmus Aleksander 9.670 (30, 43,5, 51 z upadkiem); 7) Lankosz; 8) Koloszart; 9) Gąsienica; 10) Sieczka. Poza konkursem skoczył Simonsen 35 m oraz 54 i 59 m z upadkiem. W konkursie junjorów ustalono następujące wyniki: 1. Stanisław Maruszarz 11.390 (28, 32, 47); 2. Mateja 7.950 (22, 31,5, 31,5); 3. Jan Słowik 7.670 (22, 25, 35).



Młodzież żeńska Gniazda Ostrów.  
Kier. dhna Raczówna.

**Międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.** W obecnym okresie zimowym na pierwszy plan uwagi świata sportowego wysuwa się narciarstwo, a w Polsce w tej chwili międzynarodowe zawody narciarskie, które odbędą się w lutym w Zakopanem. Zawody te bowiem zapowiadają się imponująco. Z reprezentacji zagranicznych zapowiedziały swój udział: Anglja, Niemcy, Czechosłowacja, Jugosławia, Rumunia, Szwajcaria, Norwegia, Szwecja, a nawet Japonia, którą reprezentować będzie kilku studentów japońskich, studujących na berlińskiej szkole wychowania fizycznego.

Przygotowania postępują w odpowiednim tempie. Trybuny na skoczni są już gotowe i obejmą około 2000 miejsc siedzących, a są rozmieszczone tak pomysłowo, że ze wszystkich miejsc widać dobrze cały tor. Poza to przygotowania do organizacji biegów, w zakresie służby łączności, znakowania, obstawienia trasy i t. d., są w pełnym toku, o ogromie jednak przygotowań do zawodów można sobie wyrobić wyobrażenie, gdy się pomyśli, że sam schemat organizacji technicznej przewiduje udział około 600 osób w organizacji na miejscu w Zakopanem. — Radio będzie spełniać rozległe zadanie. Z jednej strony megafony ustawione pod skocznią, będą informować publiczność podczas obu konkursów skoków o wszystkich perypetiach ich przebiegu, a równocześnie przebieg konkursu skoków nadawany będzie przez wszystkie stacje polskie w języku polskim, a przez liczne (około 50) stacje zagraniczne w językach: francuskim i niemieckim, ew. angielskim. W tym celu będzie uruchomiona osobna grupa mikrofonów obsługiwanych w językach obcych, które będą wprost transmitowały przebieg konkursu skoków na stacje zagraniczne.

Służba prasowa będzie się koncentrować na poczcie zakopiańskiej. Przyjazd około 50 korespondentów pism zagranicznych jest zapowiedziany. Zainteresowanie narciarstwem, które jest wszędzie obecnie sportem modnym, wzrosła, i zaciekawienie zagranicy jest wielkie. Służba prasowa, rozmowy z zagranicznymi redakcjami itd. wymagają specjalnie uwagi i organizacji. Poza to spodziewany jest dość liczny napływ reprezentantów prasy krajowej.

Wielkim uświetnieniem zawodów będzie spodziewany przyjazd p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

#### HOKEY NA LODZIE.

**Dzień triumfu polskiego sportu hokeyowego w Krynicy.** A. Z. S. (Warszawa) — B. K. E. (Budapeszt-Węgry) 3:1. Pogoń (Lwów) — Team (Wiedeń) 2:2. Dzień 6 stycznia był ostatnim międzynarodowego turnieju hokeyowego o mistrzostwo Krynicy, którego wyniki są dla naszego sportu niezwykle zaszczytne. Odbyły się tylko dwa spotkania: Pogoń — Team Wiednia oraz A. Z. S. — B. K. E. (Budapeszt).

W pierwszym spotkaniu miała Pogoń bardzo trudne stanowisko z doskonałą drużyną wiedeńską, w której grało trzech graczy olimpijskich. Jeżeli mimo to drużyna lwowska zdołała uzyskać zaszczytny remisowy wynik, to było to już bardzo poważnym sukcesem.

Drugi mecz Warszawa — Budapeszt miał nader doniosłe znaczenie dla obu walczących drużyn, decydował on bowiem o zdobyciu pierwszego miejsca i związanego z tem mistrzostwa Krynicy. Pierwszy do ataku przechodzi A. Z. S. i zdobywa przez Tupalskiego pierwszą bramkę z przełoju. Węgry usiłują wyrównać, co się im niedługo udaje przy pomocy słabego bramkarza AZS-u, Czaplckiego. Na skutek bowiem niepotrzebnego wybiegu Czaplckiego Weiner zdobywa wyrównującą dla Węgrów bramkę.

W drugim i trzecim okresie obie strony prowadziły bardzo ładną grę, stojącą na wysokim poziomie. O ile jednak A. Z. S. ma wybitną przewagę w sytuacjach podbramkowych i nie wykorzystuje ich dla braku szczęścia i decyzji strzałowej, o tyle Węgry nie byli groźnym przeciwnikiem dla naszego mistrza. Bramki dla AZS. zdobyli w drugim okresie Adamowski, a w trzecim Krieger. AZS zeszedł z boiska jako triumfator nad mistrzowską drużyną Węgier, grającą w swym reprezentacyjnym składzie. Sędziował p. Dietrichstein z Wiednia.

W ostatecznej klasyfikacji międzynarodowy turniej hokeya w Krynicy zakończył się pełnym sukcesem naszych drużyn AZS i Pogoń i potwierdził, iż sport ten stoi u nas na wysokim poziomie. Kolegium sędziowskie zatwierdziło nast. klasyfikację uczestników turnieju: 1) A. Z. S. (Warszawa), mistrz Krynicy, 2) B. K. E. (Budapeszt), 3) Pogoń i Team Wiednia, 4) Legja i 5) L. T. L. komb.

O godz. 8 wieczorem odbył się w sali Domu Zdrojowego bankiet na cześć drużyn, uczestniczących w turnieju, przemawiał dyr. inż. Nowotarski im. zarządu zdrojowiska, a wręczenia nagród zwycięzcom dokonała p. Szerauczowa, przyczem mistrzowska drużyna otrzymała puchar, a dalsze zespoły żetony.

Przebieg turnieju wykazał imponującą pracę organizatorów, więc też zawody wypadły wzorowo.

#### LEKKA ATLETYKA.

**Sokół Polski wygrywa wyścigi w New Yorku.** W zawodach dla piechurów, urządzonych przez „Daily Star A. A.”, w których wzięło udział 18 młodych ludzi, został zwycięzcą nasz rodak, druż. Aleksander Rogieński, mieszkaniec Maspeth, N. Y., i członek Gniazda 7-g. Sokola Polskiego w New Yorku. Drugie miejsce zajął murzyn, William Brown.

Wymienione słowarzyszenie sportowe urządza od szeregu lat zawody atletyczne dla miłośników sportu.

#### PLYWANIE.

**Polski Związek Pływacki** liczy obecnie 1067 zarejestrowanych pływaków zrzeszonych w 75 klubach, należących do 8 okręgów. W roku bieżącym pobito 41 rekordy polskie i blisko 200 rekordów okręgowych.

**Gertruda Skowrońska**, pierwsza z pływaków polskich, która sforsowała „Małe Morze” między Gdynią a Helen, zamierza obecnie zaatakować La Manche (cieśninę morską między Francją a Anglią). Główną przeszkodą są trudności natury finansowej. Dotychczas udało jej się p. Skowrońskiej przezwyciężyć, dzięki pomocy jej ojca, wielkiego entuzjasty sportu, który był jednocześnie trenerem tej znakomitej pływaczki.

**Nowy rekord światowy.** Marjetje Braun, słynna pływaczka holenderska, pobila na zawodach w Paryżu rekord światowy na 400 mtr. na znak, osiągając czas 6,16,8 sek.

Trzy biegi pływackie na otwartych torach zostały rozegrane dorocznym zwyczajem w pierwszym dniu świął. W Londynie na Tamizie na dystansie 100 y. triumfował Heath w 58 sek., w Paryżu przy temperaturze 8 st. bieg wplaw przez Paryż wygrał Szwajcar Zwahlen w czasie 2:18,8 przed Belgiem Malfait i Francuzem Monu. W Rzymie wplaw przez Tyber wygrał Gambi.

#### PIŁKA NOŻNA.

**Polonia (Poznań) — Cybina (Poznań) 4:4.** Było to piąte z rzędu spotkanie powyższych drużyn o mistrzostwo klasy B. Polonia prowadziła do 65 min. 1:1. Cybina potrafiła jeszcze wyrównać, strzelając dwie bramki z karnego.

**Gedania — Scluppo 8:3.** Gdy w Polsce piłka nożna ułożyła się do snu zimowego, Gdańsk nie przerywa sezonu. Śnieg i mróz nie zniechęcają graczy i organizatorów, a co jest najbardziej godnie podziwu to, że i publiczność dość licznie przybywa na zawody. Po ostatnim zwycięstwie nad mistrzem Gdańska „Neufahrwasser” miała Gedania stwierdzić, że zwycięstwo to nie jest dziełem przypadku.

Obie drużyny wystąpiły w pełnym składzie, a jedynie w Gedaniu na środku pomocy grał Klossowski zamiast Konieczki. Boisko pokryte grubą warstwą śniegu, hamuje ruch piłki. Gedania od samego początku ma inicjatywę w swoim ręku.



**Sztafeta żeńska Sokola Okręgu Poznańskiego 4:75,** która w walce z A. Z. S. osiągnęła czas 42,9 sek.. Stoją od lewej dny: Kasprzakówna Stanisława, Bykolówna Kazimiera, Kasprzakówna Marja i Szkudlarska Elconora.

Gracze Gedanji potrafili się dostosować do terenu, prowadząc grę krótkimi podaniami, raz po raz podchodząc pod bramkę i jedynie trudność oddania silnego strzału nie pozwala przez pierwsze minuty uzyskać bramki. Gracze Schupo holdując zasadzie solowych wybiegów i dalekich podań górą, prędko wyczerpują swe siły na walkę z puszystym śniegiem.

Serie bramek rozpoczyna Tupalski, dobijając odbity od słupka strzał Wielgorskiego. Dalsze padają jedna po drugiej. Prawa strona ataku: Niziński, Tupalski stwarza szereg pozycji, które wykończy z wielkim talentem Dolecki, zdobywca 5 bramek w tym meczu.

W drugiej połowie Niemcy przychodzą do głosu, bo atak Gedanji zmęczony ciągle walką w pierwszej połowie przestaje pracować. Tupalski kontuzjowany (kurecz mięśnia), przechodzi na skrzydło, co źle się odbija na całości akcji ataku.

Z drużyny Gedanji wyróżnił się przedewszystkiem atak, szczególnie środkowy Dolecki, a następnie bramkarz Formela, który przez szybkość i przytomne wybiegi uratował parę, zdawałoby się, straconych sytuacji. Kłossowski na środku pomocy nie zawiódł pokładanych w nim nadziei.

#### BOKS.

**Mecz Polska — Niemcy** odbędzie się ostatecznie dn. 1 lutego w cyrku Buscha we Wrocławiu. Niemiecki związek nie ustalił jeszcze składu swej reprezentacji, a dopiero uczyni to na 14 dni przed meczem, podając natychmiast imienny zestaw do wiadomości P. Z. B.

Skład reprezentacji polskiej na spotkanie z Niemcami ustalił P. Z. B. w następujący sposób: w. musza — Forlański (zast. Moczko), w. kogucia — Pyka (Glon), w. piórkowa — Górny, w. lekka — Wochnik (Aniola), w. półśrednia — Arski (Bara), w. średnia — Zajdel (Wieczorek), w. półciężka — Tomaszewski (Wystrach), w. ciężka — Kupka. W reprezentacji tej mogą zajść zmiany, przyczem uzależnione są od składu zespołu niemieckiego; jeżeli będzie najsilniejszy, wówczas P. Z. B. zarządzi spotkanie eliminacyjne pomiędzy desygnowanymi do reprezentacji a ich zastępcami z podanego powyżej zestawienia.

#### SZERMIERKA.

**Turniej szermierczy.** We Lwowie odbył się turniej szermierczy o mistrzostwo polskich korporacji akademickich przy udziale 13 zawodników z 8 korporacji. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza korporacji akademickich zdobył T. Kownacki (Znicz — Lwów). Drugie i trzecie miejsce podzielono między Kretzingera i Węclawskiego z korp. Chrobryja (Poznań). Puhar za największą liczbę zwycięstw zdobyła drużyna korporacji „Chrobryja”.

#### HIPPIKA.

**Kurs jazdy konnej w Bydgoszczy.** W nowej ujeżdżalni, którą w niedzielę 16 z m. uroczystości poświęcono, otwarto II-gi kurs jazdy konnej dla starszych i młodzieży. Równocześnie odbyły się popisy oddziału konnego „Sokoła” i absolwentów I-szego kursu, które wypadły nadzwyczaj udanie. Zainteresowanie, szczególnie wśród młodzieży szkolnej, bardzo duże.

#### KOLARSTWO.

**Udział Polaków w 6-dniówce w Ameryce.** Kapitan Z. P. T. K. p. Aleksander Chocner otrzymał telegram z Nowego Yorku z prośbą o przysłanie dwu dobrych cyklistów na 6-dniówkę, która odbędzie się w pierwszej połowie stycznia 1929 roku. Stało się to widocznie pod naciskiem Polonji amerykańskiej, żadnej ujrzenia naszych kolarzy. Pojadą prawdopodobnie Garley Roman i Szamoto Henryk, którzy już oczekują przysłania kontraktów i pieniędzy na drogę.

**W tegorocznym biegu kolarskim dookoła Polski,** dzięki poparciu finansowemu zarządu głównego fabryki, weźmie udział 3 kolarzy klubu sportowego H. Cegielski, Poznań.

#### GRY RUCHOWE.

**Czarna Trzynastka w Łodzi.** Mistrz Polski w koszykówce, Czarna Trzynastka z Poznania bawiła w ubiegłą sobotę i niedzielę w Łodzi, rozgrywając dwa mecze z Herthą i Triumfem.

**Czarna Trzynastka — Hertha 26:20 (18:12).** Wśród graczy poznańskich wyróżnili się Bielajew, Niesiołowski i Wąsowski, w Hercie — Brauer II. i Steinke.

**Czarna Trzynastka — Triumf 26:19 (13:10).** Gra początkowo z przewagą Czarnej Trzynastki wyrównuje się w dalszym przebiegu meczu. W drugiej połowie obie drużyny inicjują ostrą grę, prowadzoną w niesłychanie szybkim tempie. Na specjalną uwagę zasługują kosz strzelony z odległości całej sali przez obrońcę Zdzisł. Kasprzaka. Wśród graczy Triumfu wyróżnili się Ułaszewski, Schoenfelder i Geisler. Drużyna Czarnej Trzynastki doskonała.



Sokolica Maryska Ficówna

ustanawia nowy rekord Okręgu Łódzkiego w rzucie oszczepem na zawodach pań o mistrzostwo młodzików m. Kalisza w dniu 8 i 9 września 1928 r.

#### Od Redakcji.

**Serdecznie dziękujemy!** Z okazji Nowego Roku otrzymaliśmy z kół naszych przyjaciół i czytelników liczne listy z życzeniami oraz wyrazami uznania. Objawy tej życzliwości i serdecznej łączności z nami są nam oczywiście bardzo mile, gdyż wykazują, że praca nasza jest na dobrej drodze, prowadzącej do tego celu wytkniętego, aby być łącznikiem między naszą bracią sokolą. Dzielnicy Wielkopolskiej i Pomorskiej. Za objawy te serdecznie dziękujemy Wam, zacie Druhni i Druhowie, i za tak chętną i owocną z nami współpracę, prosząc Was zarazem, abyście w pracy tej wytrwali i starali się zjednać dla nas i tych oziębłych, których — przy obecných ciężkich mrozach — jeszcze nie potrafiliśmy należycie rozgrzać. Wszakże nie tracimy nadziei, że przy Waszej pomocy i to nam się uda!

**Druhowi J. Sz. w Sęgoszy.** List Szan. Druha w tej nad wyraz bolesnej sprawie przekazaliśmy Przewodnictwu Dzielnicy Wielkop. do załatwienia w drodze odpowiedniej interwencji.

**Autorowi „listu otwartego” z Pomorza.** Nadesłanego nam „listu otwartego” nie umieścimy, gdyż organ nasz nie jest do tego przeznaczony, aby być miejscem publicznych polemik w sprawie administracyjnych rozporządzeń władz sokolich, gdyż sprawy takie — o ile wywołują słuszne, czy niesłuszne wątpliwości — załatwiane być mogą jedynie na właściwej drodze organizacyjnej, a mianowicie na zjazdach naszych Zarządów czy Rad Dzielnicowych. — Poza tą stroną formalną także i merytorycznie nie możemy się zgodzić z wywodami Szan. Druha. Kto wstąpił do organizacji sokolej, opartej na karność, ten winien się też zastosować do wydanych rozporządzeń i spełniać swe dobrowolnie przyjęte obowiązki, a jeżeli tego nie czyni, to niech się nie dziwi, że spotka się z zarzutem opieszałości. Raporty statystyczne są konieczne i niezbędne, ponieważ obrazują rozwój organizacji i winny być składane punktualnie. O tem wie, a conajmniej powinien wiedzieć każdy. Ze załatwiać je należy z rozważą, to też jest pewne, ale nie dlatego, aby „nie płacić za dużo” składków organizacyjnych..... lecz dlatego, aby były wiernym odbiciem rzeczywistego stanu pracy i rozwoju Gniazda, a na to nie potrzeba znów tak dużo czasu i ambarasu. Skoro Szan. Druh „rozumie to bardzo dobrze, że Dzielnica swoje opłaty otrzymać musi” — to wogóle niema o czem dyskutować, bo przecież dla Gniazd, znajdujących się przejściowo w rzeczywistym trudnym położeniu — a nie dążących jedynie do uchylania się od swych obowiązków, co niestety aż zbyt często się dzieje — zawsze jeszcze znaleźć się może stosowne uwzględnienie, lecz na właściwej drodze administracyjnej.

...to jest  
proszę Pani  
najlepsza  
herbata

10 dkg

HERBATA  
MIESZANKA  
CEJLONSKA  
40

HERBATA  
MIESZANKA  
CEJLONSKA  
40

HERBATA  
MIESZANKA  
CEJLONSKA  
40

HERBATA  
MIESZANKA  
CEJLONSKA  
40

IMPORT HERBATY  
**St. Milachowski**  
POZNAŃ  
UL. FR. RATAJCZAKA 4

Najwięksi dostawcy dla towarzystw

## Sport-Błoch

**Soznań**

Stary Rynek nr. 56, I. ptr.

**Toruń**

ulica Katarzyny nr. 5

**Bydgoszcz**

ulica Śniadeckich nr. 40

Własna wytwórnia i przedstawicielstwa największych fabryk krajowych

Ceny fabryczne!

Cenniki żądać gratis!

## MAKSYMILJAN STÜRMER

POZNAŃ, STARY RYNEK 80/82

PO ECA: Fłaszczki, suknie, bluzki, soódnice, poranniki, golfy, jumpery,  
pullovery garsonki, komplety

Mundurki i fartuszki przepisowe sukienki dziecięce. — FUTRA —  
Olbrymi wybór! Proszę zważać na firmę! Ceny najniższe!

**ŁODZIE**  
WSZEKICH-TYPÓW  
JAK FOTODROWNA ZAGŁOWKI  
I WIDELARSZCIE  
WITCZYŃSKI I POSAGA STALE WARSZAWA  
**WŁADYŚLAW URBANIAK**  
STOCZNA ŁÓDZI  
POZNAŃ DRÓGA DEBINSKA 10

ATRAMENT  
**Elbeka**

WYWIATA WSZYSCY

SZTANDARY PARAMENTA KOŚCIELNE  
WYKONUJE RĘCZNIE I ARTYSTYCZNIE

POZNAŃSKI ZAKŁAD HAFTÓW ART.  
**JAN LUGIERSKI**  
POZNAŃ UL. 27 GRUDNIA 16 DOM BŁNY

Wystawiam na I owszecznej Wystawie Krajowej w Poznaniu w r. 1929.

**Drufu Naczelniku!**

**Drufu Trezesie!**

Czy pomyślałeś już o zakupie ubiorów gimnastycznych i sprzętów  
:— dla drużyny swego gniazda na Złot w 1929 roku! :—

**Najkorzystniejsze źródło zakupu jest**

# Dom Sportowy

Swój do Swego

Po Swoje

**Sw. Marcin 14 Wiencek i S-ka, Soznań Telefon 55-71**

Cenniki i Katalogi gratis! Dogodne warunki zapłaty! Zwracamy uwagę na naszą reklamę na cegiełki funduszu złotowego. Cenniki i Katalogi gratis!